



My z KSM

Kwartalnik Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej Nr 40/3/2004

Zgromadzenie przedstawicieli członków KSM

Naprzeciw potrzebom

W dniu 17 czerwca 2004 r. w Osiedlowym Klubie Kultury „Polonez” na Sadach obradowało Zebranie Przedstawicieli Członków Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zastępuje ono zebranie wszystkich członków Spółdzielni, których w liczbie ponad 9 tysięcy nie udało się pomieścić nawet w największej sali widowiskowej. Są oni zatem reprezentowani przez swoich delegatów wybranych na tegorocznych majowych zebraniach osiedlowych w proporcji 1 delegat na 100 członków, dlatego ich liczba wynosi 93. Zostali wybrani na 4-letnią kadencję i otrzymali mandat na lata 2004-2008.

Kim są delegaci ?

Zdecydowanie przeważają wśród nich mężczyźni, bo jedynie 20% stanowią kobiety. Statystyczny delegat jest mężczyzną przed 60-tką. Ponad połowa delegatów ukończyło 50-tkę, niektórzy już dawno, bo 30% z nich mieści się w prze-

dziale wieku 50 - 65 lat, zaś 24% liczy powyżej 65 lat. Najmłodszy delegaci mieszczą się w przedziale 30 - 40 lat stanowią jednak tylko 8% grupę. Na 93 delegatów, 41 z nich tj. 44%, pełniło tę funkcję w poprzedniej kadencji i zostało wybranych powtórnie, zaś 52 delegatów tj. 56%, zostało wybranych po raz pierwszy lub pełniło te funkcje w kadencjach wcześniejszych.

Dla większości delegatów, bo dla 63% źródłem utrzymania jest emerytura, w tym dla kilku renta. Zawodowo pracuje 22% delegatów, a 10% prowadzi własną działalność gospodarczą. Bez pracy pozostaje 5% delegatów. Spośród delegatów wykonujących pracę zawodową siedmiu pracuje na stanowiskach kierowniczych, dwóch jest prawnikami.

dokończenie na str 3-5

Lato odchodzi...



Pochwała demokracji

*Niektórym się zdawało,
Że będzie tak ślicznie,
Że nepotyzm z prywatną
W demokracji zniknie,
Że sitwy, czy koterie,
I co tam nas obrusza,
Trafią teraz bezsprzecznie
Do historii lamusa.
Tymczasem kwitną kliki,
Gdzie spojrzeć? - lepkie ręce,
I gdy dobrze policzyć,
To tego jakby więcej.
Na szczęście pazerną władzę
I wszystkie świństwa inne
Przejsciowe są w demokracji,
Bo przecież kadencyjne.*



Obradują przedstawiciele osiedla „Zagórska-Północ”

Stefan Kabziński

List z Galicji

O zabytkach Krakowa każdy Polak ma większy lub mniejszy zasób wiedzy, bo to Wawel, Sukiennice, Kopiec Kościuszki, Kościół Mariacki czy Teatr Słowackiego. Historię i urodę Krakowa można odnaleźć i podziwiać na własne oczy, służą też temu liczne wydawnictwa albumowe, foldery, przewodniki, etc., natomiast o krakowskiej spółdzielczości mieszkaniowej, będącej według niektórych nie zabytkiem, lecz przeżytkiem, poważne źródła informacji milczą!

A przecież prapoczątki ruchu spółdzielczego w Polsce wywodzą się właśnie z Galicji i sięgają czasów panowania monarchii austro-węgierskiej, kiedy z inicjatywy Franciszka Stefczyka, w Czernichowie opodal Krakowa w 1890 roku powstała pierwsza spółdzielnia oszczędnościowo-pożyczkowa.

By nieco poprawić wizerunek Galicji zagłębiłam się w lekturze książki telefonicznej miasta Krakowa i choć charakter tego wydawnictwa nie pozwala na szersze potraktowanie tematu, ciekawa wydała mi się geneza nazewnictwa spółdzielni, których w królewskim grodzie jest aż 85! Nazwy niektórych spółdzielni wskazują na środowiska zawodowe będące inicjatorami ich powstania, np. „Eskulap”, „Ceramik”, „Komunikacja”, „Naftobudowa”, „Politechnika”. Od nazw miejscowości zajętych pod budownictwo mieszkaniowe wywodzą swe nazwy m.in. spółdzielnie: „Bieńczyce”, „Kurdwanów”, „Mistrzejowice”.

W wielu przypadkach nazwy spółdzielni identyfikują ich lokalizację w poszczególnych dzielnicach Krakowa: Dębniki, Grzegórzki, Kazimierz, Krowodrza, Łobzów, Zwierzyniec, Podgórze itd. Przywiązanie do wszystkiego, co krakowskie odzwierciedlają nazwy spółdzielni: „Krakus”, „Krakowiak”, „Podwawelska”, „Ziemi Krakowskiej”.

O ile przesłanki przyjęcia tych nazw są chyba czytelne, w nazewnictwie spółdzielni pojawiają się przypadki wywołujące interesujące skojarzenia i znaki zapytania. Cóż bowiem oznacza nazwa „Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Św. Jacka”? Czy zrzesza ona wyłącznie członków otaczających kultem tego właśnie świętego? Czy spółdzielnia „Jutrzenka” świeci dla innych przykładem? Czy spółdzielnia „Kabel” ma coś wspólnego z donosiicielstwem? Czy spółdzielnia „Pokój i Dobro” zapewnia najlepsze i najbezpieczniejsze warunki zamieszkania? A spełnianie jakich oczekiwań obiecuje spółdziel-



nia „Nadzieja”? Czy w spółdzielni „Młoda Rodzina” nie ma emerytów? Pytań i wątpliwości odnoszących się do nazwy nie budzi natomiast „Spółdzielnia Mieszkaniowa Młodych Wychowanków Domów Dziecka”. To prawdziwa perelka pośród spółdzielczych inicjatyw.

Na koniec ciekawostka ilustrująca skrót spółdzielczej drogi do szczęścia -

otóż w układzie alfabetycznym „dzieła” Telekomunikacji Polskiej S.A. obok siebie znalazły się dwie krakowskie spółdzielnie mieszkaniowe: „Dom dla młodych” i „Domy Pogodnej Jesieni”. Prawda, że piękne?

Ewa Sobolewska-Putaj
Kraków, 20 lipca 2004

III Kongres Spółdzielczości

Zgromadzenie Ogólne Krajowej Rady Spółdzielczej ustaliło datę III Kongresu Spółdzielczości, który odbędzie się w dniach 19-20 listopada 2004 r. w Warszawie. Spośród 13 branż spółdzielczych największą liczbę mandatów (105) otrzymały spółdzielnie mieszkaniowe, a w kolejności spółdzielnie „samopomoc chłopska” (85), spółdzielnie pracy i usług (63), Spółdzielnia Kółek Rolniczych (49) itd. Łącznie na Kongresie będzie 510 delegatów spośród wybranych przez walne zgromadzenia przedstawicieli spółdzielni na wojewódzkie zjazdy spółdzielcze. Zjazdy w terminie do 30 września dokonają wyboru delegatów.

(Mas)

Odszedł Staszek



W lipcu z głębokim smutkiem i żalem pożegnaliśmy Staszka Witonia, kierownika Działu Organizacji, Spraw Pra-

cowniczych i Ogólnych biura Zarządu Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Straciliśmy Przyjaciela, który towarzyszył nam, wspierał swoją wiedzą i doświadczeniem. Był Człowiekiem prawnym, szlachetnym i skromnym, który z wielkim zaangażowaniem pełnił swoją służbę dla członków Spółdzielni. Był naszym serdecznym Kolegą i niezawodnym Przyjaciелеm. Odszedł tak niespodziewanie i zbyt szybko.

Żegnaj Staszku
Koleżanki i Koledzy
z biura Zarządu KSM

Naprzeciw potrzebom

dokończenie ze strony 1

Uwzględniając fakt, że większość delegatów została wybrana po raz pierwszy, w okresie przygotowań do Zebrania w poszczególnych osiedlach odbyły się informacyjne spotkania Zarządu z delegatami, których zapoznano z praktycznymi aspektami organizacji i przebiegu obrad.

W końcu maja br. projekt porządku obrad oraz innych dokumentów przygotowanych przez Zarząd na Zebranie, poddała analizie i zaakceptowała Rada Nadzorcza.

Na dwa tygodnie przed zaplanowanym na 17 czerwca br. Zebraniem Przedstawicieli delegaci otrzymali komplet materiałów: sprawozdania organów Spółdzielni z działalności w 2003 r., projekty uchwał w sprawach, które uwzględniono w porządku obrad oraz projekt regulaminu obrad. Każdy delegat otrzymał egzemplarz obowiązującego Statutu KSM.

W dniu zebrania, do pachnącego świeżością po niedawnym remoncie Osiedlowego Klubu Kultury na „Sadach” przybyło 89 delegatów tj. 96 % ich ogólnej liczby. Miejsca na sali obrad przygotowano dla grup delegatów reprezentujących poszczególne osiedla. Największy stół przygotowano dla 29 delegatów z Osiedla „Zagórska-Północ” - uczestniczyło w obradach 26 z nich, przy drugim stole rezerwowanym dla 24 przedstawicieli Osiedla „Zagórska-Południe” byli wszyscy obecni, zaś z jednakowych stołów liczących po 19 delegatów dwóch osiedli: „Sady” reprezentowali wszyscy delegaci, z „Sandomierskiego” - zabrakło jednego. Obrady obserwowała nie będąca delegatką przedstawicielka Osiedla „Zagórska-Południe”.

Prezydium Zebrania i komisje

Obrady otworzył przewodniczący Rady Nadzorczej Zdzisław Wójtowicz, który powitał zebranych oraz przeprowadził wybór przewodniczącego i prezydium Zebrania.



Komisja wnioskowa obraduje

Przewodniczącym Zebrania został jednogłośnie wybrany Piotr Kowalczyk z osiedla „Sady”. Delegaci zgłosili również po jednym przedstawicielu z każdego osiedla do pełnienia funkcji w prezydium Zebrania i w wyniku głosowania zostali wybrani na funkcje:



Prezydium zebrania z przewodniczącym Piotrem Kowalczykiem

sekretarza Halina Grabkowska (Os.Sady) oraz asesorów: Marian Pawelec (Os.Zagórska-Północ), Bogumił Festerkiewicz (Os. Zagórska-Południe) i Stanisław Syrek (Os.Sandomierskie). Zarówno sekretarz jak i asesory Zebrania spełniają ważne zadania zapewniając pomoc przewodniczącemu w sprawnym prowadzeniu obrad.

W kolejnym punkcie obrad dokonano wyboru dwóch komisji Zebrania. Do Komisji Mandatowej, która dokonuje sprawdzenia prawomocności obrad oraz liczy ilość głosów oddanych za i przeciw poszczególnym uchwałom poddawanych rozstrzygnięciu Zebrania, weszli: Bogusław Ślebarski, przewodniczący (Os.Zagórska-Południe), Danuta Durlej, sekretarz (Os.Zagórska-Północ) oraz

Stanisława Dwojewska (Os.Sandomierskie) i Stanisław Biskupski (Os.Sady).

W skład Komisji Wnioskowej, która rejestruje wnioski zgłaszane w trakcie dyskusji i przedstawia propozycje ich przyjęcia przez Zebranie, wybrani zostali: Roman Włoch, przewodniczący (Os.Zagórska-Północ) i Jadwiga Snarska, sekretarz (Os.Zagórska-Południe), Teresa Frączek (Os.Sady) i Ryszard Lipko (Os.Sandomierskie).

Odwołania od decyzji o wykluczeniu

Po uchwaleniu przez zebranych regulaminu obrad oraz stwierdzeniu przez Komisję Mandatową, że ilość uczestniczących zapewnia prawomocność Zebrania, przystąpiono do rozpatrywania indywidualnych odwołań 17. członków, którzy w okresie od ubiegłorocznego zebrania zostali wykluczeni z grona spółdzielców przez Radę Nadzorczą, z powodu dużych zaległości czynszowych za użytkowane mieszkania.

Najmniejsza zaległość w opłatach wynosiła w tej grupie dłużników 4.693 zł, największa - 9.878 zł. Tak duże zadłużenie wynika z faktu, że niektórzy członkowie przez kilka lat nie płacili należności czynszowych w ogóle, lub rzadko.

Wcześniejsze próby Zarządu i pracowników Spółdzielni mobilizowania tych osób do „poprawy” nie dawały rezultatu, stąd sięgnięto po środki ostateczne. Spośród tych dłużników 9. miało spółdzielcze lokatorskie prawo do zajmowanego lokalu, 8. - własnościowe. Wszyscy otrzymali sądowe nakazy zapłaty zaległych opłat za użytkowane mieszkania.

Z uwagi na mniejszy wymiar opłat czynszowych Zarząd Spółdzielni zaproponował wcześniej 13. dłużnikom z tej grupy zamiast użytkowanych mieszkań na mniejsze; żaden nie przyjął takiej propozycji. Odwołujący się zostali zawiadomieni o terminie i miejscu obrad Zebrania, przed którym mogli złożyć wyjaśnienia w sprawie przyczyn zadłużenia i przedstawić ewentualne dekla-

racje co do jego spłaty. Nie wszyscy skorzystali z tej możliwości; pięciu dłużników nie odpowiedziało na zaproszenie i nie przybyło na Zebranie Przedstawicieli.

Sprawy rozpatrzone zostały pod ich nieobecność. Dwunastu dłużników przedstawiło powody zadłużenia wyjaśniając przyczyny zaległości i odpowiadając na zadawane w tej sprawie pytania delegatów. Część zadeklarowała spłatę zaległości.

Na podstawie przeprowadzonego dla każdego przypadku indywidualnego głosowania delegatów, Zebranie podjęło uchwały o przywróceniu praw członkowskich 6. osobom; w stosunku do pozostałych 11. utrzymano w mocy wcześniejsze decyzje Rady Nadzorczej o wykluczeniu z członkostwa w Spółdzielni.

Wśród dyskutujących o tych sprawach delegatów dało się zauważyć dwie skrajne postawy. Jedna, do której przychyliła się większość, prezentująca pogląd, że nie można pozwalać na to by niektórzy członkowie, zwłaszcza mający np. warunki do podjęcia pracy lub będący w dobrej sytuacji materialnej, byli niesłusznie „kredytowani” przez innych, którzy sumiennie odpłacają należności za swe mieszkania, często z niewielkich emerytur. Druga opcja, głosząca konsekwentnie za uchynieniem uchwał niekorzystnych dla dłużników, uważała, że nie można



Grupa delegatów z osiedla „Sandomierskie”

Rozpoczęła się dyskusja nad złożonymi sprawozdaniami, a także o innych sprawach nurtujących spółdzielców, w której zabralo głos 18. delegatów. Wskazywali m.in. na konieczność zwiększenia skuteczności działań Spółdzielni wobec osób zalegających z opłatami czynszowymi. Postulowali, by spółdzielcy wyodrębniający swoje prawo własności do mieszkania nie musieli zwracać poniesionych przez Spółdzielnię wydatków na wymianę okien, ani proporcjonalnych kosztów

dów kominowych, wentylacji lokali, remontach ulic i chodników.

Obok spraw poważnych, proponowano np. zabronić suszenia bielizny na balkonach, gdyż jest to nieestetyczne oraz urządzić ustronne miejsca z pojemnikami na psie odchody.

Niezależnie od wniosków przedstawianych w dyskusji, zgłoszono wiele propozycji na piśmie, które zostały skierowane do Komisji Wnioskowej.

Wybory

W trakcie dyskusji przewodniczący Zebrania zarządził przerwę na przeprowadzenie wyborów 18. członków Rady Nadzorczej. Zgłoszono 40. kandydatów, z których każdy przedstawiając się delegatom złożył oświadczenie, że jest członkiem Spółdzielni, posiada bierne prawo wyborcze i nie pozostaje w sporze sądowym ze Spółdzielnią oraz nie zalega z opłatami za użytkowane lokale.

Zgłoszono też trzech kandydatów na funkcje przedstawicieli KSM na zjazd regionalny wybierający delegatów na III Kongres Spółdzielczości RP.

Dla zapewnienia prawidłowości i sprawności wyborów delegaci wyłonili Komisję Skrutacyjną w składzie: Karol Rajch, przewodniczący (Os. Sady), Halina Pawlik, sekretarz (Os. Sandomierskie), Zofia Słowińska i Elżbieta Niepsuj (Os. Zagórska-Południe) oraz Józef Nalepa (Os. Zagórska Północ).

Po sporządzeniu przez komisję list wyborczych odbyło się tajne głosowanie, w którym delegaci wybierali do Rady Nadzorczej po 4. kandydatów z każdego osiedla oraz po jednym: z zespołu domów jednorodzinnych oraz z domów KSM z Bielini i Bodzentyna.

Na podstawie dokonanych przez Komisję Skrutacyjną obliczeń oddanych głosów ustalono listę 18. członków, którzy otrzymali najwięcej głosów w poszczególnych osiedlach. Najlepszy wynik uzyskał kandydat z Os. Sady Piotr Kowalczyk, który otrzymał



Obiadują delegaci z osiedla „Zagórska-Południe”

podejmować takich rozstrzygnięć w stosunku do ludzi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej.

Sprawozdania i dyskusja

Po sprawach członkowskich następnym punktem obrad Zebrania było złożenie sprawozdań za 2003 r. z działalności Rady Nadzorczej, Zarządu i sprawozdania finansowego Spółdzielni. Nawiązując do szczegółowych pisemnych sprawozdań przesłanych wcześniej delegatom w materiałach, uzupełniające informacje w tym zakresie przedstawili przewodniczący Rady Zdzisław Wójtowicz i prezes Zarządu Maciej Solarz.

tów wymiany dźwigów osobowych w tych budynkach.

Sugerowano potrzebę dokonania zmian w Statucie Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej w zakresie m.in. kompetencji Rady Nadzorczej, ograniczenia do dwóch kadencji udziału w organach Spółdzielni (Rada Osiedla i Rada Nadzorcza), bezpośredniego wybierania członków Rady Nadzorczej przez zebrania grup członkowskich.

Wiele uwagi poświęcono sprawom finansowym, wydatkom z funduszu remontowego i analizie kosztów, a także związanym z gospodarką zasobami mieszkaniowymi. Mówiono m.in. o zabezpieczeniu przewo-

57 głosów. Najmniejsza liczba głosów zapewniająca wybór to 34 głosy, które uzyskała trójka kandydatów.

Na delegatów KSM na regionalny zjazd spółdzielczości dla wyłonienia delegatów woj. świętokrzyskiego na III Kongres Spółdzielczości wybrano Macieja Solarza i Zdzisława Wójtowicza.

W czasie przerwy w obradach, pod kierunkiem przewodniczącego Zebrania odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady Nadzorczej, na którym wybrano przewodniczącego rady i prezydium.

Przewodniczącym został ponownie Zdzisław Wójtowicz, zastępcą przewodniczącego Jerzy Sidor, a sekretarzem Roman Gawlik. Wybrano przewodniczących trzech komisji Rady. (Skład Rady Nadzorczej i prezydium podajemy na stronach 6-7).

Po przerwie ogłoszono wyniki wewnętrznych wyborów w Radzie Nadzorczej, które zostały przyjęte z dużą życzliwością przez zebranych, oraz przystąpiono do ostatniej części Zebrania tj. głosowania nad projektami uchwał wniesionych pod jego obrady.

Bez zastrzeżeń i uwag zebrani przyjęli uchwały: - zatwierdzające sprawozdania organów Spółdzielni za 2003 r., - akceptującą informację o realizacji wniosków z poprzedniego Zebrania Przedstawicieli, - przyjmującą do realizacji wnioski z lustracji Spółdzielni, - określającą główne kierunki działania i strategiczne zadania Spółdzielni na 2004 r.

Zebranie ustaliło pięć głównych kierunków w zakresie gospodarki zasobami mieszkaniowymi, ciepłownictwa, zagadnień ekonomicznych i związanych z ustanowieniem prawa odrębnej własności lokali oraz działalności społecznej i kulturalnej.

W ramach tych kierunków Zebranie określiło 16 strategicznych zadań dla Rady Nadzorczej, Rad Osiedlowych i Zarządu Spół-

dzielni m.in. stałej poprawy estetyki budynków i ich otoczenia, wymiany sieci ciepłowniczej na nowoczesną (preizolowaną) i modernizacji kotłowni, poszukiwania nowych metod windykacji należności od dłużników, utrzymania wydatków na poziomie zapew-

wych wyjaśnieniach przez przedstawicieli Zarządu delegaci podjęli uchwały o wyrażeniu zgody na zbycie prawa użytkownika wieczystego do działek należących do Spółdzielni, ale wykorzystywanych na obiekty pozaspółdzielcze o łącznej powierzchni 6245



Uroczystość dekoracji odznakami „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”

nijającym bezpieczeństwo finansowe Spółdzielni w dłuższym okresie, przygotowania warunków do przenoszenia na członków praw do własności lokali czy wreszcie działań w zakresie kultury współżycia w blokach wielomieszkaniowych i poszanowania mienia spółdzielczego, akceptującą działania Zarządu i Rady Nadzorczej w zakresie nabycia na własność gruntów będących w użytkowaniu wieczystym Spółdzielni.

Pewne emocje, u niektórych delegatów, wywołały projekty uchwał w sprawie zbycia praw do nieruchomości gruntowych użytkowanych przez Spółdzielnię. Po szczegó-

m² zlokalizowanych przy ulicach: Konarskiego, Pociuszka i Św. Stanisława Kostki, na których znajdują się szkoły, przychodnia i żłobek. Podobnie rozstrzygnięto w sprawie sprzedaży 10 działek gruntowych, na których wybudowano ulice i żłobek przy ulicach: Konarskiego, Chopina, Zielińskiego i Karłowicza. Odłożono natomiast podjęcie uchwał w sprawie zbycia dwóch zbędnych działek o pow. 515 m² przy ul. Dalekiej oraz części działki o pow. 350 m² obok kotłowni przy ul. Żniwnej.

Zebranie udzieliło absolutorium Członkom Zarządu Spółdzielni za działalność w 2003 r. Głosowanie odbywało się na każdego z członków Zarządu oddzielnie.

Kończącym akcentem 11-godzinnej sesji było przyjęcie wniosków wynikających z dyskusji oraz zgłoszonych na piśmie do Prezydium Zebrania. Na podstawie propozycji Komisji Wnioskowej po dodatkowych propozycjach wnioskodawców, delegaci podjęli uchwałę przyjmującą 16 wniosków o różnorodnym charakterze. Z realizacji tych wniosków Zarząd i Rada Nadzorcza zda sprawozdanie na kolejnym Zebraniu Przedstawicieli w 2005 r.

Gośćmi zebrania byli: pełnomocnik Krajowej Rady Spółdzielczej na woj. świętokrzyskie Krzysztof Dulnik oraz członkowie Rady Nadzorczej minionej kadencji.

Miłym akcentem, w pracowitej atmosferze obradowania, była dekoracja 12. działaczy KSM honorowymi odznakami „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego”.

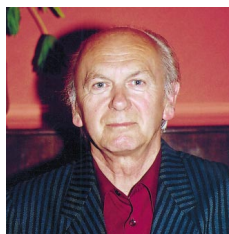


Obradują delegaci z osiedla „Sady”

STANISŁAW WITOŃ

Członkowie Rady Nadzorczej KSM w kadencji 2004 - 2008 r.

W dniu 17 czerwca 2004 r. w tajnym głosowaniu Zebranie Przedstawicieli dokonało spośród, 40 kandydatów, członków Spółdzielni-wyboru 18 członków nowej Rady Nadzorczej na okres 4 lat. Po czterech przedstawicieli mają osiedla: Zagórska-Północ, Zagórska-Południe, Sady i Sandomierskie, zaś zespół domów jednorodzinnych oraz domy w Bielinach i Bodzentynie po jednym przedstawicielu.



EDWARD DŁUGOSZ, 69 lat, inż. urządzeń sanitarnych, emeryt. W Radzie Nadzorczej po raz pierwszy. Przedstawiciel Osiedla „Zagórska-Północ”.



RYSZARD LIPKO - 69 lat, mgr historii, emeryt. W Radzie Nadzorczej po raz pierwszy. Przedstawiciel Osiedla „Sandomierskie”.



ALICJA MUSIAŁ - mgr ekonomii, znawca problematyki finansowo - ekonomicznej spółdzielni, emerytka. W Radzie Nadzorczej po raz pierwszy. Przedstawiciel Osiedla „Zagórska-Północ”.



ROMAN GAWLIK, 56 lat, mgr turystyki i hotelarstwa, pracownik umysłowy. Jest z-cą przewodniczącego Rady Osiedla „Sandomierskie”. W Radzie Nadzorczej po raz pierwszy.



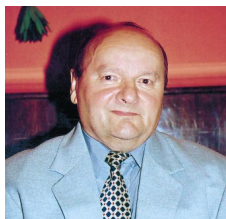
MIROSLAW MŁYNIK - 53 lata, inż. budownictwa, własna działalność gospodarcza, w przeszłości był członkiem Rady Osiedla „Sandomierskie” przez kilka kadencji. Po przerwie ponownie wybrany do Rady Nadzorczej.



JAN OKŁA 65 lat mgr inż. organizacji i zarządzania produkcją, emeryt. W Radzie Nadzorczej po raz drugi. Przedstawiciel Osiedla „Zagórska-Północ”.



ANDRZEJ KĘPCZYŃSKI - 52 lata, mgr inż. rolnik, rencista. W Radzie Nadzorczej po raz pierwszy. Reprezentuje Bieliny i Bodzentyn.



BOGUSŁAW MIKULKO, 60 lat, ekonomista, rencista. W poprzedniej kadencji sekretarz Rady Osiedla „Zagórska-Południe”. W Radzie Nadzorczej po raz drugi.



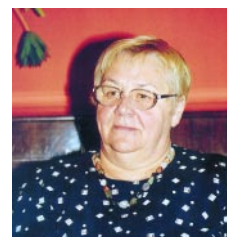
JERZY PIETRASZKIEWICZ 53 lata, technik budowlany, licencjonowany zarządcą nieruchomości, własna działalność gospodarcza. W Radzie Nadzorczej nieprzerwanie od 1991 r. Przedstawiciel zespołu domów jednorodzinnych.



PIOTR KOWALCZYK - 65 lat, inż. mechanik, licencjonowany Zarządcą Nieruchomości, emeryt. Przez dwie kadencje przewodniczący Rady Osiedla „Sady”. W Radzie Nadzorczej po raz drugi.



BENEDYKT MRÓZ, 63 lata, ekonomista, pracownik umysłowy, w poprzedniej kadencji z-ca przewodniczącego Rady Osiedla „Zagórska-Południe”, obecnie przewodniczący. W Radzie Nadzorczej po raz drugi.



MARIA PAWŁOWSKA - technik radiolog, emerytka. Członek Rady Osiedla „Zagórska-Południe” od 1996 r. W Radzie Nadzorczej po raz pierwszy.



ARTUR RAKOWSKI - 40 lat, mgr historii, pracownik muzeum, przez dwie kadencje sekretarz Rady Osiedla „Sady”. W Radzie Nadzorczej po raz pierwszy.



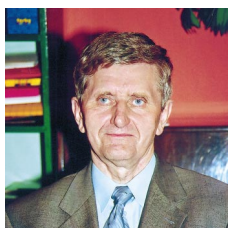
STANISŁAW SYREK - 62 lata, dr inż. technologii drewna, nauczyciel. W poprzedniej kadencji przewodniczący Rady Osiedla „Sandomierskie”. W Radzie Nadzorczej po raz pierwszy.



BARBARA TOMCZYK - ekonomista, emerytka, przewodnicząca Rady Osiedla „Zagórska-Północ” drugą kadencję. W Radzie Nadzorczej od 1993 r.



JERZY SIDOR - 62 lata, inż. budownictwa, pracownik banku. W przeszłości był członkiem i przewodniczącym Rady Osiedla „Sady”. W Radzie Nadzorczej po raz drugi.



JERZY TECLAW - 62 lata, technik rolnik, pracownik umysłowy. W Radzie Nadzorczej po raz drugi. Przedstawiciel Osiedla „Sady”.



ZDZISŁAW WÓJTOWICZ 65 lat, mgr ekonomii, emeryt. W Radzie Nadzorczej od 1993 roku, początkowo jako sekretarz, a kolejne dwie kadencje - przewodniczący Rady. Przedstawiciel osiedla „Zagórska-Południe”.



Na pierwszym posiedzeniu Rada Nadzorcza ukształtowała następujący skład Prezydium:

- 1) przewodniczący Rady - mgr **Zdzisław Wójtowicz**
- 2) z-ca przewodniczącego Rady - inż. **Jerzy Sidor**
- 3) sekretarz Rady - mgr **Roman Gawlik**
- 4) przewodniczący Komisji ekonomicznej Rady - **Jerzy Pietraszkiewicz**
- 5) przewodnicząca Komisji Społeczno-Samorządowej Rady - **Barbara Tomczyk**
- 6) przew. Społecznej Komisji Mieszkaniowej Rady - inż. **Piotr Kowalczyk**

Podczas kolejnego posiedzenia, 30 czerwca, przewodniczący Rady Nadzorczej Zdzisław Wójtowicz zapoznał jej nowych członków z zasadami organizacji posiedzeń oraz z zadaniami i kompetencjami prezydium, które pełni rolę koordynującą pracę samej Rady Nadzorczej i jej komisji. Ustalono również skład osobowy poszczególnych komisji, które w kadencji 2004 - 2008 Rady Nadzorczej będą wypełniały swe statutowe obowiązki w ramach przypisanych im dziedzin działalności Spółdzielni. Wszyscy członkowie, którzy zasiadają w tym organie samorządu spółdzielczego pierwszą kadencję, zapoznali się z regulaminem określającym funkcje i zadania Rady Nadzorczej KSM.

Na tym spotkaniu Rada Nadzorcza zatwierdziła również harmonogram realizacji wniosków z Zebrania Przedstawicieli Członków, z zebrania grup członkowskich oraz kierunków działalności Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej na 2004 r. Wszystkie przyjęte do realizacji wnioski zostały szczegółowo pogrupowane tematycznie, określono terminy ich realizacji oraz komórki za nie odpowiedzialne.

Pierwsze skierowane do nowej Rady Nadzorczej pisma zostały przekazane Komisji Ekonomicznej do analizy i przedstawienia propozycji załatwienia spraw na plenarnym posiedzeniu Rady.

Własnościowe przed Trybunałem

Osoba, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu i nie jest członkiem spółdzielni (brak więzi organizacyjnej), ponosi ryzyko ekonomiczne związane z funkcjonowaniem spółdzielni oraz obciążeniami ustanawianymi przez spółdzielnię na jej majątku. Jednakże brak związania prawa do lokalu z członkostwem w spółdzielni ogranicza możliwość sprawowania kontroli jej organów w zakresie rozporządzania tym prawem. Takie są skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Ustawa o spółdzielniach z 29 X 1920 r. nie знаła instytucji spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Co więcej, nie zawierała nawet przepisów o dostarczaniu mieszkań członkom.

Członkowie spółdzielni mieszkaniowych funkcjonujących w okresie międzywojennym nabywali prawo do lokalu na warunkach określonych przez ogólnie obowiązujące przepisy tj. w ramach stosunku najmu albo przez ustanowienie odrębnej własności lokalu zgodnie z przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 1934 r. o własności lokalu. Rozbudowana regulacja problematyki spółdzielczości mieszkaniowej mająca na celu dostarczanie mieszkań swym członkom, znalazła się w przepisach ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach. Zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych członków odbywało się w zależności od trzech rodzajów spółdzielni i tak:

- w spółdzielniach mieszkaniowych potocznie nazywanych „lokatorskimi”, w postaci niezbywalnego spółdzielczego prawa do lokalu o charakterze obligacyjnym (najem),

- w spółdzielniach budowlano-mieszkaniowych potocznie nazywanych „własnościowymi” w postaci spółdzielczego prawa do lokalu będącego ograniczonym prawem rzeczowym na nieruchomości spółdzielni, zwanych powszechnie w praktyce jako „własnościowe”,

- w spółdzielczych zrzeszeniach budowy domów jednorodzinnych w postaci nabycia przez członków własności tych domów wraz z działkami, na których zostały wzniesione. Członkostwo w owych spółdzielczych zrzeszeniach związane było tylko na okres realizacji budowy domów.

Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, ostatecznie pod tą nazwą wprowadzone zostało w ustawie Prawo Spółdzielcze z dnia 16 września 1982 r. Uregulowano w nim również roszczenie o przekształcenie prawa lokatorskiego w prawo własnościowe, ale nie przewidziano możliwości „przekształcenia” spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w odrębną własność.

Po 18 latach funkcjonowania tej instytucji w obrocie prawnym, ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych zniósła możliwość ustanowienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, nie eliminując go jednak z katalogu ograniczonych praw rzeczowych. Ustawodawca nie zdecydowa-

łował się również na przekształcenie z mocy ustawy praw tego typu w prawo odrębnej własności lokalu. Ostatecznie zwyciężyło rozwiązanie kompromisowe wprowadzone ustawą z dnia 19 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, która niemal w identycznym kształcie przywróciła instytucję spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu jako prawa podmiotowego.

Trybunał rozpoznał

Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie konstytucyjności niektórych przepisów ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych i w wyroku z dnia 30 marca 2004 r. Sygn. akt K 32/03 m.in. orzekł, że art. 17² ust. 2 ustawy uzależniająco skutecznosc zbycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu od przyjęcia nabywcy w poczet członków Spółdzielni i art. 17⁸ ust. 1 ustawy o s.m.) przewidujący wygaśnięcie z mocy prawa spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na skutek utraty członkostwa, w sposób istotny ograniczają wykonywanie prawa własności.

Zdaniem Trybunału brak jest ekonomicznego uzasadnienia dla wprowadzenia odrębnych rozwiązań dotyczących z jednej strony spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, z drugiej prawa odrębnej własności lokalu. Wprowadzenie przez ustawodawcę rozwiązań, w których trudno wskazać różnice w treści obu praw podmiotowych (prawa własności i spółdzielczego prawa własnościowego), przy jednoczesnym zróżnicowaniu ich ochrony jest niedopuszczalne i sprzeczne odpowiednio z art. 64 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji.

W ten sposób od 15 kwietnia 2004 r. tj. z dniem ogłoszenia tego wyroku w Dzienniku Ustaw straciły swoją moc przepisy w zakresie określonym przez Trybunał, a spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu stało się prawem niewygazalnym, praktycznie całkowicie podobne do prawa odrębnej własności lokalu. Można powiedzieć, że ustawa z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych dwukrotnie już nowelizowana, wprowadziła niejasności prawne, kilka rodzajów praw do majątku (bodaj cztery rodzaje prawa własności z odrębnymi roz-

wiązaniami) i wynikające stąd konflikty w praktyce.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest bardzo ważnym rozstrzygnięciem, zmieniającym niektóre fundamentalne zasady spółdzielczego systemu zaspokajania potrzeb lokalowych, a szczególnie relacje między członkostwem w Spółdzielni, a spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu. Oczyszcza określone tu pole prawne, czyniąc nowe prawo jednoznacznym i klarownym. Wcale to nie oznacza likwidacji obecnych form działalności Spółdzielni mieszkaniowych.

Skutki wyroku Trybunału

Oto niektóre istotne aspekty wyroku dla działalności Spółdzielni:

1) Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nie może powstać bez uprzedniego istnienia stosunku członkostwa nowo wybudowanego jak i z odzysku, natomiast w dalszym obrocie prawo to od takiego stosunku jest całkowicie niezależne.

Zatem, po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego następuje całkowite rozerwanie związku między członkostwem w spółdzielni, a spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu nabytym w obrocie wtórnym.

Można więc mieć prawo do mieszkania własnościowego i w ogóle nie być członkiem Spółdzielni. Osoba, której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, to osoba uprawniona z tytułu tego prawa.

Wyrok TK oznacza zatem, że członkostwo w Spółdzielni jest tylko formą więzi organizacyjnej i ma charakter wybitnie niemajątkowy. Nastąpiło więc zrównanie praw do mieszkania, jako własności odrębnej lokalu, ze spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu. Gdy osoba uprawniona z tytułu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nie jest członkiem Spółdzielni obowiązana jest jednak uczestniczyć w wydatkach związanych z eksploatacją, utrzymaniem lokalu i korzystaniem z nieruchomości stanowiących mienie Spółdzielni i przeznaczonych do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące w budynku czy osiedlu.

Podstawą do naliczenia i egzekwowania należnych opłat z tych tytułów jest art. 4 ust. 1, w związku z art. 4 ust. 6 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Niezależnie od tego Spółdzielnia może żądać wpłat na fundusz remontowy, a osobom nie będącym członkami nie przysługuje prawo do pożytków z działalności Spółdzielni np. z wpływów z najmu lokali użytkowych, z których korzystają członkowie (w 2003 r. w KSM dopłacono do każdego mieszkania średnio 17 zł miesięcznie na koszty eksploatacji i remon-

ty mieszkań). Osoby te obowiązane są również informować Spółdzielnię o zbyciu lokalu, ustanowieniu współwłasności i uzyskaniu zgody na zmiany w układzie instalacji technicznych czy innych elementów konstrukcyjnych lokalu.

2) Członek może wystąpić ze Spółdzielni w każdym czasie za wypowiedzeniem złożonym na piśmie Zarządowi Spółdzielni, a okoliczność ta nie będzie wywoływać żadnych skutków dla przysługującego mu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

Dotyczy to również tych przypadków, gdy członek zostanie wykluczony lub wykreślony ze Spółdzielni. W konsekwencji zerwania związku prawa do lokalu z członkostwem uniemożliwia wygaśnięcie tego prawa i pozbawia Spółdzielnię możliwości występowania wobec tych osób z powództwem o eksmisję z lokalu. Od 15 kwietnia 2004 r. ustanie członkostwa w Spółdzielni nie powoduje już bowiem wygaśnięcia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

3) Wobec osoby uprawnionej z tytułu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, która nie reguluje obowiązków finansowych związanych z tym prawem, Spółdzielnia może jedynie wystąpić z pozwem do sądu o wydanie nakazu zapłaty i dochodzenia roszczeń z tego tytułu przez komornika, ewentualnie jeśli nie będzie możliwe zrealizowanie sądowego nakazu zapłaty w drodze egzekucji komorniczej pozostanie wszczęcie postępowania egzekucyjnego ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Prowadzenie jednak egzekucji z tego tytułu w większości przypadków lokalu fizycz-

nie zajętego, rodzi dla Spółdzielni określone trudności np. znalezienie chętnego do nabywania lokalu zajętego, co w konsekwencji oznacza zmniejszenie skuteczności dochodzenia roszczeń przez Spółdzielnię w porównaniu z dotychczasowym stanem prawnym.

4) Osoba, która nie jest członkiem Spółdzielni, ale jest uprawniona z tytułu przysługującego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nie może być członkiem władz samorządowych Spółdzielni, ani tych władz wybierać. Nie ma też prawa udziału czy głosu na zebraniu grupy członkowskiej. Rezygnacja z członkostwa nie jest więc wygodna.

5) Komplikację stwarza również sytuacja, gdy Spółdzielnia przenosi własność lokalu na niebędącego członkiem uprawnionego z tytułu przysługującego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Jak wiadomo, czynności te mogą być wykonane na pisemne żądanie członka (art. 17 ustawy o s.m.) i tylko w takich przypadkach zwolnione są od podatku za czynności cywilno-prawne i VAT (gdy przeniesienie własności dotyczy lokalu mieszkalnego - art. 43 ust. 1 pkt. 11 ustawy o podatku od towarów i usług) oraz podlegają zryczałtowanym opłatom notarialnym i sądowym. Niebędący członkiem posiadacz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu będzie zatem podlegać podatkom i opłatom na zasadach ogólnych.

6) Znikła możliwość wewnątrzspółdzielczego oddziaływania na osoby posiadające spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu i niebędących członkami, w przypadku naruszenia przez nich, czy ich bliskich, zasad po-

rządki czy współzycia społecznego. Jeżeli taka osoba wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko porządkowi domowemu, czyniąc uciążliwym korzystanie z innych lokali w budynku, inny lokator lub właściciel innego lokalu w tym budynku może wytoczyć powództwo o rozwiązanie przez sąd stosunku prawnego do używania lokalu i nakazanie jego opróżnienia (art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 21.06.2001 r. o ochronie praw lokatorów, Dz.U. Nr 71 poz. 733).

Można zatem stwierdzić, że osoba której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu i nie jest członkiem (brak więzi organizacyjnej), ponosi ryzyko ekonomiczne związane z funkcjonowaniem Spółdzielni oraz obciążeniami ustanawianymi przez Spółdzielnię na jej majątku.

Jednakże brak związania prawa do lokalu z członkostwem w Spółdzielni ogranicza możliwość sprawowania kontroli organów Spółdzielni w zakresie rozporządzania tym prawem. Z drugiej zaś strony formalna odmiennosć konstrukcyjna spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu wprowadzona przez ustawodawcę, prowadząca do istotnych różnic w zakresie swobody dysponowania prawem majątkowym, w praktyce przesądza o atrakcyjności rynkowej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, co ma niebagatelne znaczenie dla obrotu tymi prawami. Można zatem przewidywać, że narastać będzie zjawisko posiadania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przez osoby niebędące członkami spółdzielni.

MACIEJ SOLARZ

Wodomierze w każdym mieszkaniu

Sposób na oszczędność

Na przykładzie Osiedla „Sady” chcę się z Państwem podzielić swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi zużycia wody.

Z analizy wynika, że na osiedlu zużywa się około 23.000 m³ wody miesięcznie. Wielkość ta jest ustalona na podstawie wskazań wodomierzy głównych na budynkach. Na poczet kosztów zużycia wody i odprowadzania ścieków mieszkańcy płacą miesięczne zaliczki. Rozliczenie wpłaconych zaliczek następuje wg wskazań wodomierzy, raz na pół roku zgodnie z zasadami:

a) w budynkach, w których wszystkie lokale wyposażone są w wodomierze indywidualne, a suma zużycia wody z odczytów tych wodomierzy nie jest równa wielkości wody wskazanej przez wodomierz główny - powstała różnica zostanie rozliczona proporcjonalnie do wskazań wodomierzy indywidualnych,

b) w budynkach, w których część lokali wyposażona jest w wodomierze indywidualne, zużycie wody w lokalach opomiarowanych ustala się na podstawie wskazań tych

wodomierzy, natomiast zużycie wody w lokalach nieopomiarowanych wylicza się z powstałej różnicy w stosunku do ilości osób zamieszkałych,

c) w budynkach, w których nie ma wodomierzy indywidualnych rozliczenie zużycia wody dla poszczególnych lokali dokonuje się dzieląc wskazania wodomierza głównego przez ilość osób zamieszkałych w budynku.

W każdym przypadku przyjmuje się ilość odprowadzanych ścieków jako wielkość równą ilości zużytej wody.

W osiedlu „Sady” występuje drugi sposób rozliczania, ponieważ część lokali wyposażona jest w wodomierze indywidualne, a część nie. Ogółem w budynkach jest zainstalowanych 1046 wodomierzy co stanowi około 45 proc. opomiarowania lokali.

Po dokonaniu rozliczenia zużycia wody w lokalach wynika, że w lokalach, w których są zainstalowane wodomierze zużycie wody wynosi niewiele ponad 3 m³ na osobę w ciągu miesiąca, natomiast w lokalach nieopo-

miarowanych – 6,5 m³ miesięcznie. Rozliczenie zużycia wody w lokalach nieopomiarowanych jest dokonywane w przeliczeniu na ilość faktycznie zamieszkałych tam osób - zgłoszonych do administracji.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że wielu właścicieli podnajmuje lokale studentom, uczniom szkół średnich, osobom przyjezdnym handlującym na kieleckim bazarze itp. Czy osoby te są obciążane kosztami zużycia wody? Osobiście mam pewne wątpliwości. Jeżeli osoby te nie są zgłoszone do administracji osiedla, co należy do obowiązków właściciela mieszkania wynikających ze Statutu KSM, to z pewnością koszty te ponoszą również inni właściciele lokali mieszkalnych.

Aby takich sytuacji uniknąć, jedynym rozwiązaniem jest opomiarowanie wszystkich lokali mieszkalnych. Mam pełną świadomość, że jest to bardzo trudne, gdyż w początkowym okresie wystąpią koszty zakupu i montażu wodomierzy, ale w końcowym efekcie będzie się to opłacało.

Jeżeli członkowie naszej spółdzielni mają inne propozycje dotyczące obniżenia kosztów zużycia wody, zapraszam do dyskusji.

**inż. Piotr Kowalczyk
Przewodniczący Rady Osiedla „Sady”**

(Nie) bezpieczne instalacje

Instalacje elektryczne w zasobach mieszkaniowych naszej spółdzielni w większości mają wiek budynków, w których były zamontowane na etapie budowy. Zakres korzystania z urządzeń zasilanych energią elektryczną od tamtej pory znacznie się zmienił.

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych energia elektryczna służyła do zasilania oświetlenia, żelazka, odkurzacza, radia, pralki wirlkowej, czasem telewizora i pod takim kątem była projektowana i budowana instalacja elektryczna w mieszkaniu.

Obecnie mamy do dyspozycji całą gamę urządzeń. Do najbardziej energochłonnych należy zaliczyć pralki automatyczne, kuchenki mikrofalowe, przepływowe podgrzewacze wody, zmywarki, piekarniki elektryczne, ogrzewacze elektryczne pomieszczeń lub krótko mówiąc odbiorniki, w których energia elektryczna w całości lub częściowo zamieniana jest na energię cieplną.

Korzystanie z coraz większej liczby urządzeń elektrycznych w mieszkaniu, wiąże się zatem z przystosowaniem instalacji elektrycznej do zwiększonego za-

gań tych norm, dotyczących instalacji w mieszkaniach, należy zaliczyć: • wykonywanie instalacji elektrycznych wyłącznie przewodami miedzianymi (mają lepszą przewodność elektryczną niż aluminium i są trwalsze) • obowiązkowe stosowanie do ochrony przeciwporażeniowej dodatkowego przewodu ochronnego (w instalacjach jednofazowych są to przewody trójżyłowe, a w instalacjach trójfazowych przewody pięćżyłowe) • obowiązkowe zastosowanie wyłączników różnicowoprądowych do obwodów gniazd wtykowych kuchni i łazienki (zapewniają bardzo szybkie, samoczynne wyłączenie zasilania w warunkach awaryjnych) • obowiązkowe stosowanie wszystkich gniazd ze stykiem ochronnym (podłączonym do przewodu ochronnego).

Nieprzestrzeganie w/w norm przy wymianie instalacji elektrycznych oraz użyt-



Tablica licznikowa spalona w pożarze wywołanym przez wadliwą instalację elektryczną

wymienić na nową o takich samych parametrach. Jeżeli uszkodzeniu ulegnie wyłącznik automatyczny powinien go wymienić uprawniony elektryk. Źle dobrane zabezpieczenie może być przyczyną pożaru, gdyż zbyt duży prąd płynący w instalacji elektrycznej powoduje nadmierne wydzielanie się ciepła i w konsekwencji prowadzi do przegrzania izolacji, w której znajdują się miedziane lub aluminiowe przewody. W takiej sytuacji może dojść do zapalenia elementów łatwopalnych znajdujących się w pobliżu źródła wysokiej temperatury. Na załączonych fotografiach widać skutki pożaru wywołanego wadliwą instalacją elektryczną.

O krok od pożaru

W naszej spółdzielni nie odnotowano typowych przypadków pożaru powstałego na skutek działania wadliwej instalacji elektrycznej. Zdarzyły się natomiast pożary powstałe na skutek ludzkiej nieuwagi, a związane z urządzeniami zasilanymi energią elektryczną. Było to pozostawienie włączonego żelazka, które nie posiadało wyłącznika temperaturowego (termostatu). Był pożar na skutek upadku na dywan włączonej lampki nocnej podczas nieobecności lokatora.

Wielokrotnie natomiast zdarzały się sytuacje, które mogły doprowadzić do pożaru. Było to przegrzanie miejsc połączeń przewodów w puszkach pod boazerią oraz tapetą. Na szczęście do pożarów nie doszło, gdyż w porę zauważono nie-



Bezpieczniki spalone w pożarze instalacji elektrycznej

potrzebowania na moc elektryczną. Najlepszym rozwiązaniem jest wymiana instalacji elektrycznej na nową podczas remontu mieszkania.

Zgodnie z normą

Nowe instalacje elektryczne powinny być wykonywane zgodnie z normami PN-IEC 60364. Do najistotniejszych wyma-

kowanie starych instalacji w sposób niezgodny z ich przeznaczeniem może doprowadzić do powstania zagrożenia pożarowego lub porażeniowego.

Jest rzeczą niezwykle ważną aby zabezpieczenia miały odpowiednią wartość prądu znamionowego i nie były „naprawiane”. Jeżeli wkładka topikowa zostanie uszkodzona należy ją niezwłocznie

typowy zapach i wezwany elektryk usunął ognisko zapalne.

Śmiertelne zagrożenie

Oprócz zagrożenia pożarowego, przy użytkowaniu instalacji elektrycznych, spotykamy się również z pojęciem zagrożenia porażeniowego (porażenie prądem elektrycznym wskutek wadliwej instalacji elektrycznej). Istotą tego zagrożenia jest pojawienie się napięcia niebezpiecznego na metalowych elementach obudów urządzeń elektrycznych w wyniku uszkodzenia (w warunkach normalnej pracy części te nie znajdują się pod napięciem). W prawidłowo wykonanej i działającej instalacji elektrycznej powinno nastąpić niezwłoczne wyłączenie wadliwego urządzenia. Natomiast w przypadku wadliwej instalacji elektrycznej napięcie niebezpieczne może utrzymywać się dłuższy czas i kontakt człowieka z częściami obudowy przewodzącymi prąd może zakończyć się tragicznie.

Krótko mówiąc przez organizm człowieka może popłynąć prąd rażeniowy, którego wartość i czas przepływu ma zasadniczy wpływ na skutki porażenia. Prąd rażeniowy (w mieszkaniach mamy do czynienia z prądem przemiennym) powoduje pojawienie się skurczów mięśni, trudności w oddychaniu, migotanie komór serca oraz poparzenie organów wewnętrznych, a w ekstremalnym przypadku zatrzymanie pracy serca i zgon.

Przed wystąpieniem takiego czarnego scenariusza zabezpiecza nas ochrona przeciwporażeniowa, której podstawowym zadaniem jest niedopuszczenie do przepływu lub zminimalizowanie prądu rażeniowego oraz maksymalne skrócenie czasu jego przepływu w warunkach awaryjnych (uszkodzenia urządzenia elek-

trycznego). Ochrona przeciwporażeniowa dzieli się na podstawową (ochrona przed dotykiem bezpośrednim) i dodatkową (ochrona przed dotykiem pośrednim). W mieszkaniach spotykamy się w praktyce z jednym środkiem ochrony podstawowej (izolacja przewodów) i z dwoma środkami ochrony dodatkowej. Pierwszy to samoczynne wyłączenie zasilania obwodu, gdzie wystąpiło uszkodzenie, w dostatecznie krótkim czasie i dotyczy on bezpośrednio instalacji elektrycznej. Drugi ze środków ochrony przeciwporażeniowej to zastosowanie urządzeń drugiej klasy ochronności i dotyczy nie samej instalacji lecz bezpośrednio urządzenia elektrycznego. Są to urządzenia, które nie posiadają elementów przewodzących prąd i jednocześnie dostępnych dla użytkownika. Fabrycznie są wyposażone w przewód zasilający dwużyłowy i wtyczkę bez styku ochronnego.

Profilaktyka w zakresie ochrony przeciwpożarowej i przeciwporażeniowej obejmuje badania oporności izolacji i skuteczności ochrony przeciwporażeniowej instalacji elektrycznej.

Obowiązki lokatorów

Zgodnie z ustawą prawo budowlane właściciel (zarządca) zobowiązany jest do okresowego wykonywania tych badań nie rzadziej niż jeden raz na pięć lat. W naszej Spółdzielni wykonywane są takie badania, z zachowaniem w/w okresu, przez uprawnionych i wyłonionych w drodze przetargu wykonawców. W trakcie badań obowiązani są oni do usunięcia drobnych usterek oraz zgłoszenia wszelkich wad dotyczących instalacji elektrycznych. Zgłoszone wady, występujące poza mieszkaniem są usuwane przez służby konserwacyjne Spółdzielni. Natomiast,

Telefony alarmowe

Pogotowie Ratunkowe	999
Straż Pożarna	998
Policja	997
Dzielnicy	34 93 293
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Wodociągowe	994
Pogotowie dźwigowe	34 49 666
Urząd Miasta	34 76 000

zgodnie z regulaminem w sprawie określenia obowiązków Spółdzielni i członków w zakresie konserwacji i napraw wewnątrz lokali mieszkalnych oraz zasad rozliczeń z członkami zwalnającymi te lokale, do obowiązków członka Spółdzielni należy utrzymanie we właściwym stanie technicznym instalacji elektrycznej w mieszkaniu, co oznacza, że koszty naprawy lub wymiany instalacji ponosi członek Spółdzielni lub bierze odpowiedzialność za skutki używania wadliwej instalacji.

Do decyzji o wymianie instalacji elektrycznej w mieszkaniu może skłonić członka Spółdzielni potrzeba większego wykorzystania urządzeń elektrycznych, stwierdzenie, że instalacja jest wadliwa lub połączenie wymiany z remontem budowlanym mieszkania. Przed przystąpieniem do robót zainteresowany członek KSM powinien uzyskać pisemną zgodę na wymianę instalacji elektrycznej w mieszkaniu, która daje mu prawo do nieodpłatnego doradztwa technicznego i nadzoru nad robotami przez dział techniczny, a także pozwala służbom technicznym Spółdzielni na ewidencjonowanie tych zmian w książce obiektu budowlanego.

MGR INŻ. ALBERT BANACZKOWSKI

Podstawowe zasady bezpiecznego użytkowania instalacji elektrycznej w lokalach mieszkalnych

1. Nie wolno wymieniać wkładek topikowych na inne niż te, do których przystosowana jest istniejąca instalacja elektryczna (a w szczególności nie wolno „naprawiać” bezpieczników we własnym zakresie).
2. Nie wolno wymieniać przewodów zasilających urządzenia elektryczne oraz wtyczek na inne niż były wykonane fabrycznie (przewód trójżyłowy musi mieć wtyczkę ze stykiem ochronnym i odpowiednio podłączonym przewodem ochronnym).
3. Nie wolno wymieniać źródeł światła przy włączonej instalacji oświetleniowej (należy wyłączyć zabezpieczenie obwodu oświetleniowego i dopiero dokonać wymiany źródła światła).
4. Nie wolno stosować przedłużaczy dwużyłowych do urządzeń posiadających elementy przewodzące prąd elektryczny.
5. W kuchni i w łazience wszystkie gniazda powinny posiadać styk ochronny z odpowiednio podłączonym przewodem ochronnym lub neutralno-ochronnym.
6. Jeżeli zauważymy, że gniazdo wtykowe lub wtyczka urządzenia elektrycznego ma temperaturę wyższą od otoczenia należy je niezwłocznie wymienić na nowe przez elektryka.
7. Jeżeli w mieszkaniu przebywają małe dzieci należy nieużywane gniazda zaślepić zatyczkami uniemożliwiającymi włożenie przez dziecko metalowego przedmiotu w otwór przeznaczony na bolce wtyczki.
8. Wszelkie naprawy i przeróbki instalacji elektrycznej należy zlecać uprawnionemu elektrykowi posiadającemu aktualne zaświadczenie kwalifikacyjne.

Teatr

W latach 60. nastąpił dynamiczny rozwój Kielc. W skali kraju Kielce zajmowały trzecie miejsce, po Katowicach i Warszawie, pod względem nakładów inwestycyjnych na infrastrukturę, osiągając w 1970 r. wskaźnik 334,3. Szybko rosło zatrudnienie: jeśli w 1960 r. zatrudnionych w przemyśle było 1457 osób, to w 1970 r. już 32 098 osób. W 1946 r. miasto liczyło tylko 46 tys. mieszkańców, a na koniec 1970 r. już 126 tys., co spowodował dynamiczny rozwój przemysłu, usług i budownictwa.

Kielce jako miasto wojewódzkie spełniało funkcje ośrodka kulturalnego i oświatowego dla około 500 tys. mieszkańców województwa. Działały: Teatr im. Stefana Żeromskiego, Filharmonia im. Oskara Kolberg, Muzeum Narodowe, Biblioteka Miejska i Wojewódzka, WDK, zakładowe domy kultury, kluby, kina, radio i prasa.

Ogólne Plany Zagospodarowania Przestrzennego opracowane na lata 1961- 65 i 1965-70 wskazywały na rozwój szkolnictwa wyższego i obiektów kultury o zasięgu wojewódzkim. Władze miasta postanowiły, że pierwszą inwestycją będzie teatr na około 700 widzów z towarzyszącymi placówkami kulturalnymi. Zamyśl ten był jednym z ważnych punktów przygotowywanego pod koniec lat 60. programu obchodów IX wieków Kielc.

Lokalizacja

Trzeba było znaleźć dogodną lokalizację. Nie zdecydowaliśmy się na ogłoszenie konkursu, poszliśmy na skróty, zasięgając opinii urbanistów i architektów, działaczy kultury, a także przewodniczącego Komitetu Urbanistyki i Architektury w Warszawie prof. Zygmunta Skibniewskiego. Wyłoniono trzy możliwości lokalizacyjne. Pierwsza - przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Moniuszki, na miejscu XIX-wiecznej siedziby władz województwa krakowskiego w Kielcach. Druga - teren między ulicami Ogrodową i Krakowską, tzw. wzgórze Karscha. Jako trzecią propozycję rozpatrywano tereny przy ulicy Solnej. Ostatecznie zapadła decyzja o wyborze pierwszej lokalizacji. Tam został wybudowany teatr, obecnie Kieleckie Centrum Kultury.

Lokalizacja ta nawiązuje do historycznego Staszicowskiego Planu Miasta z tzw. trójpalczystym układem komunikacyj-



nym ulic: Sienkiewicza, Moniuszki i Czerwonego Krzyża (nie zrealizowany do końca).

Projekt

Z opracowanych założeń wynikało, że nowy teatr obok już istniejącego - im. Stefana Żeromskiego, musi spełniać szeroko pojęte funkcje kulturotwórcze dla Kielc i województwa. Projektowanie tego rodzaju obiektu z natury rzeczy musiało by trwać dwa lata, a także niewykluczony byłby konkurs ogólnopolski. Szukaliśmy takich rozwiązań, które maksymalnie skróciłyby okres projektowania.

Od środowiska urbanistyczno-architektonicznego otrzymaliśmy informację, że aktualnie realizowany jest obiekt Teatru Muzycznego w Gdyni. Do WRN w Gdańsku udała się delegacja w składzie: Jan Kosowski (wicewojewoda kielecki), Jerzy Szmajdziel (przewodniczący PMRN w Kielcach), Jan Golka (przedstawiciel Teatru im. St. Żeromskiego), architektki i budowlani. Chcieliśmy powtórzyć gdyński projekt w Kielcach. Tamtejsze władze bezpłatnie przekazały nam projekt techniczny teatru. Oczywiście projekt musiał być dostosowany do wybranej lokalizacji w Kielcach. Dzięki temu cały cykl projektowania został znacznie skrócony, a koszty projektowania ograniczono.

Przygotowanie terenu

Na terenie przyszłej budowy teatru istniało kilka budynków starej zabudowy i mieszkało ponad 200 osób, które trzeba było przekwaterować. Równocześnie trwał dostosowywanie projektu do lokalizacji i przygotowywanie terenu pod przyszłą inwestycję.

W rezultacie kompleksowych prac projektowych i terenowych w 1974 roku położyliśmy kamień węgielny pod budowę

teatru. Początkowo realizacja przebiegała dość sprawnie, zamowianiu uległa w 1989 roku - w okresie zmian ustrojowych w kraju. Władzom wojewódzkim i miejskim starczyło jednak woli i energii, aby dzieło dokończyć. Dziś nikt nie neguje decyzji budowy nowego teatru. Scena KCK jest jedną z trzech największych w Polsce (o powierzchni 520 m²), wyposażoną w dwie sceny obrotowe oraz nowoczesną aparaturę oświetleniową i akustyczną.

Otwarcie obiektu nastąpiło w styczniu 1996 r. przedstawieniem opery narodowej „Halka” Stanisława Moniuszki w inscenizacji i reżyserii Marii Fołtyn, w wykonaniu zespołu i artystów Teatru Wielkiego w Warszawie.

W roku 1998 wystawiona została w KCK opera Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór” w reżyserii Marii Fołtyn, co stało się historycznym wydarzeniem w dziejach kieleckiej kultury.

Na scenie wystawiane są spektakle operowe i operetkowe, musicale i przedstawienia teatralne, widowiska baletowe m.in. Królewskiego Baletu Flandryjskiego z Belgii, sławnego Sankt-Petersburskiego Teatru Baletu Borisa Ejfmana, Polskiego Teatru Tańca z Poznania.

Odbывая się tu również koncerty muzyki symfonicznej i rozrywkowej, recitale, festiwale i przeglądy muzyczne, występują znane zespoły pieśni i tańca. Publiczność miała okazję okłaskiwać tutaj m.in. najslawniejsze w Polsce i za granicą orkiestry, jak Symfonia Varsovia i Orkiestra Filharmonii Narodowej.

Myślę, że Kieleckie Centrum Kultury dobrze służy społeczeństwu miasta i województwa.

JERZY SZMAJDEL
(przewodniczący PMRN w latach 1960-1973)

Tańsze grzanie

Ubiegła zima była łagodna. W sezonie grzewczym 2003/2004 temperatura zewnętrzna była średnio o 2°C wyższa niż w poprzednim sezonie. Nauczeni doświadczeniem poprzednich lat członkowie KSM wykorzystali ten czas dla racjonalnego korzystania z centralnego ogrzewania, a tym samym obniżenia opłaty czynszowej.

Spowodowało to zmniejszenie zużycia energii cieplnej i mniejszą produkcję we własnych kotłowniach o 19% w stosunku do roku ubiegłego.

Takie możliwości daje zrealizowany naszej spółdzielni, w poprzednich latach, program termomodernizacji budynków i zainstalowanie od dwóch sezonów grzewczych podzielników kosztów ogrzewania w całych zasobach spółdzielni.

Do oszczędzania ciepła motywuje zasada „płać za to, co zużywasz”. I tak jest w rzeczywistości, gdyż największe efekty racjonalnego gospodarowania ciepłem uzyskują członkowie, którzy najbardziej przyczyniają się do obniżenia zużycia energii cieplnej w budynku.

Jak mówi stare porzekadło „liczby nie kłamią”, w ostatnich latach zużycie energii cieplnej w KSM z poziomu 400 000 GJ zmniejszyło się do ok. 300 000 GJ. Spowodowało to zmniejszenie zużycia opału o ok. 7000 t. rocznie do poziomu 20 000 ton. W tym miejscu należy zaznaczyć, że jest to również efekt prowadzonych modernizacji urządzeń w kotłowniach.



Co z tego mają członkowie spółdzielni? Za ostatni sezon grzewczy koszty ogrzewania mieszkań okazały się niższe o 2.853790 zł od naliczonych zaliczek na poczet centralnego ogrzewania, co oznacza, że ta kwota wróci do członków spółdzielni. W przeliczeniu na m² koszty ogrzewania mieszkań za sezon grzewczy wahają się od 1,88 zł/m² dla budynków ogrzewanych z własnych kotłowni do 2,06 zł/m² dla osiedla „Sady”. W porównaniu do średnich kosztów ogrzewania w kraju od 1,50 zł do 3,00 zł/m² ten wynik jest niezłym osiągnięciem. Są u nas i tacy „rekordziści” jak np. budynek przy ul. Zagórskiej 57, gdzie koszt ogrzewania za ostatni sezon wyniósł 1,53 zł/m².

Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa nie jest odosobniona w swoich działaniach. Obecnie około 2,5 mln mieszkań w kraju z 6 mln wyposażonych w instalacje centralnego ogrzewania uczestniczy w procesie indywidualnego rozliczania kosztów i ta liczba stale się zwiększa.

Opłaty za centralne ogrzewanie w tych mieszkaniach wynoszą rocznie 5 mld zł. Wprowadzenie indywidualnego rozliczania kosztów za pomocą podzielników kosztów ogrzewania spowodowało obniżenie opłat o ponad 1 mld zł rocznie.

Należy podkreślić, że indywidualne rozliczenie kosztów zużycia ciepła jest warunkiem racjonalnego gospodarowania energią cieplną i przynosi wymierne korzyści w postaci obniżenia opłaty czynszowej. Równocześnie zapobiega marnotrawstwu ciepła, a poprzez zmniejszenie zużycia opału pomaga również chronić środowisko w okolicach Kielc.

Rozliczenie kosztów ogrzewania przy udziale podzielników kosztów ogrzewania jest jak dotychczas jedyną niskonakładową metodą (koszt rozliczeń to 2% kosztów ogrzewania), która skłania mieszkańców do dalszej racjonalizacji zużycia energii cieplnej w budynkach i ich właściwej eksploatacji.

MACIEJ WŁUDYGA
Kierownik
Zakładu Energetyki Ciepłej KSM

Kiedy ustala się wartość rynkową lokalu?

Zawsze, gdy mają nastąpić rozliczenia finansowe pomiędzy Spółdzielnią, a innymi osobami, potrzebne jest określenie wartości rynkowej lokalu przez rzeczoznawcę majątkowego. W szczególności zaś:

- w każdym przypadku związanym z przekształceniem spółdzielczego lokatorskiego prawa do mieszkania w spółdzielcze własnościowe lub w prawo odrębnej własności lokalu. Członek spółdzielni ma w tym przypadku ustawowy obowiązek dopłacenia różnicy między wartością rynkową spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu lub prawa odrębnej własności, a wartością zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego (art. 11¹ ust. 2 i art. 12 ust. 1 pkt. 5 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych),

- w każdym przypadku waloryzowania wkładu mieszkaniowego, gdy wygasa spółdzielcze prawo do lokalu lub wygasa roszczenie o ustanowienie takiego prawa (art. 10 ust. 3 i 4 oraz art. 15 ust. 6 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych).

Przepisy art. 12 ust. 4 ustawy o s. m. jednoznacznie rozstrzygają, iż pełne koszty określenia wartości rynkowej lokalu obciążają członka na rzecz którego spółdzielnia przenosi własność lokalu.

Natomiast w sytuacji, gdy spółdzielnia dokonuje przeniesienia własności i ustanawia dla członka odrębne prawo do lokalu, do którego przysługuje mu dotychczas spółdzielcze własnościowe prawo - nie ma potrzeby zlecać rzeczoznawcy majątkowemu wyceny tego lokalu. W takiej sytuacji członek spółdzielni nie posiada rozliczeń finansowych ze spółdzielnią, a wartość rynkowa lokalu nie stanowi podstawy do ustalenia opłaty notarialnej oraz sądowej dla założenia księgi wieczystej i dokonania w niej wpisów. Opłaty te ustalone zostały ryczałtowo (art. 12 ust. 5 ustawy o s. m.) i obciążają członka spółdzielni. Łącznie opłaty te wraz z wypisami aktu notarialnego wynoszą 860 zł.

MACIEJ SOLARZ

Koniec lata



Wszystkim podobała się zabawa w Bajkolandzie

Wakacje minęły, ale miłe wspomnienia wspólnie spędzonego czasu podczas akcji letniej w klubie „Polonez” pozostała na długo. Jak co roku w lipcu dzieci z osiedla gościły na zajęciach wakacyjnych w naszej placówce. Pogoda nie sprzyjała

zabawom nad otwartymi zbiornikami wody, tylko kilka razy wybraliśmy się na basen letni.

Dzieci bardzo chętnie korzystały z pobytu na basenie „Perła”, gdzie jest dla nich bardzo dużo atrakcji. W wycieczce auto-

karowej do Krakowa, połączonej ze zwiedzaniem miasta i pobytym w Parku Wodnym wzięło udział bardzo dużo dzieci.

Zabawy i konkursy plastyczne, taneczne, integracyjne, wokalne i sportowe organizowane w klubie absorbowały uwagę i zaangażowanie uczestników w dni pochmurnej pogody.

Bajkoland i Centrum Rozrywki Dziecięcej „Jaś” były również miejscem miłego spędzania czasu przez nasze dzieci.

Rajdy szlakami podmiejskimi to stała forma działalności klubowej. Organizowane były raz w tygodniu i nawet ci nie lubiący wędrówek pieszych zaczęli dostrzegać ich piękno. Dzieci uczestniczyły również w wycieczce autokarowej w Góry Świętokrzyskie połączonej ze zwiedzaniem Jaskini „Raj” - niektórzy byli w niej pierwszy raz.

Filmowe dziecięce hity takie jak: „Rogate rancho”, „Harry Potter” i „Shrek 2” uczestnicy akcji letniej obejrzeni z dużym entuzjazmem. Zostaliśmy zaproszeni na koncert grup harcerskich biorących udział w Festiwalu Harcerskim.

Na zakończenie akcji letniej wszystkie dzieci otrzymały po dużej porcji pysznych lodów i dyplomy za udział w zabawach i konkursach.

EWA KRASKA

W lipcu klub „Miniatura” prowadził zajęcia dla dzieci i młodzieży w ramach akcji „Lato w mieście 2004”. Uczestniczyło w nich 77 dzieci w wieku 6-14 lat. Działania te miały na celu zapewnienie opieki dzieciom i młodzieży, jak również zorganizowanie atrakcyjnego wypoczynku. W ramach akcji realizowano różnorodne formy aktywnego spędzania czasu. Zajęcia odbywały się zarówno w placówce jak i w obiektach rekreacyjnych, na trasach turystycznych miasta i województwa.

Organizowano rajdy piesze, wyjścia na basen „Perła”, wizyty w Kinopleksie, zabawy w Centrum Rozrywki Dziecięcej „Jaś”, a także wycieczki autokarowe.

Odwiedziliśmy m.in. ZOO w Krakowie, Schronisko Dzikich Zwierząt w Ostrowie k/ Morawicy, Muzeum Garncarstwa w Chałupkach, gdzie dzieci mogły zapoznać się i uczestniczyć w procesie powstawania naczyń glinianych.

Natomiast w Tokarni poznały warunki życia swoich dziadów i pradiadów. Na Zamku Rycerskim w Sobkowie i na zamku w Chęcinach dzieci mogły przenieść się w czasy średniowiecza i poczuć jego atmosferę uczestnicząc w zabawach i po-

Wesołe lato z „Miniaturą”

kazach rycerskich, jeżdżąc konno i bryczką. Spotkanie zakończyło się przy suto zastawionym stole.

Ponadto w placówce odbywały się zajęcia klubowe, muzyczne, plastyczne,

sportowe i teatralne. Na zakończenie akcji, podczas zabawy dzieci dostały dyplomy i drobne upominki.

LIDIA BERNATEK



Na Zamku Rycerskim w Sobkowie dzieci mogły przenieść się w czasy średniowiecza

Spółdzielcze przyjaźnie

Przyjaźń i współpraca Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz SM „Nasza Praca” w Częstochowie sięga 1980 roku. Nawiązana została przez działy społeczno-wychowawcze naszych spółdzielni oraz sekcje tkaniny artystycznej.

Współpraca sekcji tkackich, których założycielami są panie Jadwiga Wosik w Częstochowie i pani Wanda Raban w Kielcach, przyczyniły się bezpośrednio do współpracy klubów osiedlowych, a także do spotkań przedstawicieli zarządów i rad nadzorczych naszych spółdzielni.

W ubiegłym roku obie spółdzielnie obchodziły swoje 45-lecie. Z tej okazji przedstawiciele naszych spółdzielni zostali zaproszeni na uroczystość tychże obchodów. Zostały wręczone dyplomy wraz z upominkami i wyrazami uznania za zaangażowanie w życie społeczno-kulturalne mieszkańców osiedli.

LIDIA BERNATEK



Spotkanie w klubie „Miniatura” na wernisażu sekcji tkaniny Grupy Częstochowskiej



Odbiór dyplomów z okazji Jubileuszu 45-lecia Częstochowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Od prawej: Ireneusz Kozera naczelnik wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Częstochowa, Barbara Tomczyk przedstawiciel Rady Nadzorczej KSM, Anna Dya wiceprezes Częstochowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasza Praca”, Lidia Bernatek kierownik klubu „Miniatura”.

Konkurs „Samorządowiec Spółdzielca”

Krajowa Rada Spółdzielcza, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i redakcja magazynu „Tęcza Polska” - organu Krajowej Rady Spółdzielczej zorganizowali (po raz pierwszy) konkurs na najlepszych samorządowców - ludzi, którzy swoją aktywną działalnością przyczyniają się do rozwoju spółdzielczych form gospodarowania w regionie.



W ciągu czterech miesięcy (marzec - czerwiec br.) do redakcji „Tęczy Polskiej” wpłynęło 17 kandydatur z 11 województw. Spółdzielcy wytypowali przedstawicieli różnych szczebli samorządowych i administracyjnych: wójtów, burmistrzów, marszałków, wojewodów, ale również aktywnych działaczy z różnych branż spółdzielczych.

Finał Konkursu odbył się w Centrum Multimedialnym Domu Dziennikarza przy ul. Foksal w Warszawie w przeddzień Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości (1 lipca 2004) z udziałem przedstawicieli władz państwowych, wojewódzkich, organizacji gospodarczych i spółdzielców.

Honorowy tytuł „Samorządowiec Spółdzielca” roku 2003 z woj. świętokrzyskiego otrzymał Zdzisław Wójtowicz - przewodniczący Rady Nadzorczej KSM i przewodniczący Forum Kieleckich Spółdzielni Mieszkaniowych.

Tytuł ten jest formą podziękowania za codzienne wspieranie i pomoc w sprawnym funkcjonowaniu i rozwiązywaniu istotnych dla Spółdzielni problemów. W dniu 17 czerwca 2004 r. Zdzisław Wójtowicz wybrany został po raz trzeci na przewodniczącego Rady Nadzorczej KSM w kadencji 2004 - 2008 r.

(S)

Czy wiesz, że...



Najemca lokalu użytkowego będącego własnością Spółdzielni, który jest członkiem tej Spółdzielni w związku z przysługującym mu prawem do mieszkania, nie może domagać się przydzielenia mu owego lokalu użytkowego w postaci spółdzielczego prawa do lokalu, gdyż nie ma takich przepisów, które dawałyby najemcy prawo w tym zakresie. Tak uznał Sąd Najwyższy (Sygn. III CK 281/02).



Na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich premier wyznaczył Ministerstwo Gospodarki i Pracy jako właściwy organ do opracowania projektu przepisów powszechnie obowiązujących w zakresie rozliczania:

- kosztów zużycia ciepła w lokalach mieszkalnych, w tym również przy pomocy nagrzewnicowych podzielników kosztów
- kosztów zużycia wody i odprowadzenia ścieków. Chodzi tu o ustalenie zasad rozliczania między właścicielem budynku np. spółdzielnią mieszkaniową, a członkami zamieszkującymi w poszczególnych lokalach.



Projekty nowelizacji odpowiednich ustaw zapewniają ochronę interesów obywateli na etapie ustalania cen i stawek opłat za energię cieplną i gaz zatwierdzanych przez Prezesa URE w taryfach m.in. przez dopuszczenie organizacji społecznych do udziału w postępowaniu wg. przepisów KPA w tych sprawach oraz nowelizacji ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzenia ścieków, zostały na początku 2004 r. przekazana do uzgodnień międzyresortowych.



Za udostępnienie jednostkowych danych zgromadzonych w zbiorze meldunkowym Urzędu Miasta (gminy) - uaktualnienie ilości osób zameldowanych w lokalu - spółdzielnia mieszkaniowa musi zapłacić 11 zł opłaty skarbowej za wydane zaświadczenie. Obowiązek ten wynika z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2002 r. w sprawie wysokości opłat za udostępnienie danych ze zbiorów meldunkowych. Jeżeli administracje osiedli KSM chciałyby sprawdzić ilość osób zamieszkałych w zasobach spółdzielni (9270 mieszkań) z kasy KSM trzeba wydać 102 tys. złotych.

(MaS)

NA WESOŁO

* * *

Turysta spał u bacy. Rano budzi się i drapie. Widząc to baca pyta:
- Cóż to panocku, wsiura was ugryzła?
- Nie, w plecy.

* * *

Nauczycielka w klasie kichnęła i Jasiu krzyknął: - Na szczęście!
- Dziękuję Jasiu, ale nie mówi się „na szczęście” tylko na zdrowie”.
Na to Jasiu: - Na szczęście pani ryja nie oberwało.

* * *

Spieprzajcie! - woła Jasio na stado kaczek. Słyszy to katecheta i zwraca mu uwagę. Następnym razem Jasiu już grzecznie zwraca się do kaczek:

- Idźcie sobie stąd kaczuszki!
Znów słyszy to katecheta i mówi:
- No i widzisz jak spieprzają!

* * *

- Tatusiu, dlaczego spikerka powiedziała, że ten film jest tylko dla dorosłych?
- Siedz cicho. Zaraz zobaczysz!

* * *

- Słuchaj, czy patrzysz swojemu mężowi w oczy podczas stosunku?
- Hmm... Raz spojrziałam... Stał w drzwiach.

* * *

Mąż przychodzi do domu, żona całuje go na powitanie. On pyta:
- Właśnie zgoliłem wąsy, jak Ci się podobam?
- To ty?



„MY Z KSM”, kwartalnik, pismo bezpłatne, redaktor naczelny: Maciej Solarz, wydawca: Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa, 25-344 Kielce, ul. Kujawska 26, tel. 34 16 280, realizacja: „IN PLUS” s.c., Kielce, tel./fax 36 88 271